Rok VII. Nr. 271. Sosnowiec, niedziela 2 października 1932 roku Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.

Redaktor naczelny: WIKTOR MONSIORSKI.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 18, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-93; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. 3 go Maja 5, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek nr. 9, tel. 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki tel. 16.

ZATONIĘCIE POLSKIEGO STATKU „NIEMEN"

po zderzeniu z czteromasztowcem chińskim.

Załogę zdołano uratować.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) Dziś w nocy koło Göteborga zderzył się statek polski „Niemen" z czteromasztowcem chińskim „Lawhill". „Niemen" w kilka minut po zderzeniu zatonął, załogę zdołano uratować.

Szczegóły katastrofy były następujące:

Około godziny 3 nad ranem, w czasie mgły, kapitan statku zauważył wyłaniający się nagle z odległości 25 metrów statek.

W chwilę potem nastąpiło gwałtowne zderzenie. Statek „Lawhill" wybił w „Niemnie" wielką dziurę, przez którą wdarły się strumienie wody. Jeden z padających masztów zniszczył aparat radjowy.

Mimo rany, jaką odniósł kapitan przy upadku z mostku, zarządził alarm. Rzucono się do spuszczania łodzi ratunkowych.

Większość załogi była niemal naga, starając się jaknajszybciej oddalić od miejsca zatonięcia z powodu wirów wodnych.

„Niemen" zatonął w ciągu 7 minut.

Uratowana załoga przez 8 godzin pływała w łodziach po wzburzonem morzu. Zauważona wreszcie została przez przepływający statek szwedzki, który zabrał rozbitków na pokład.

Wielu z marynarzy jest rannych. „Niemen" płynął z węglem i był ubezpieczony.

Powrót premjera Prystora.

SPODZIEWANE OŻYWIENIE ŻYCIA POLITYCZNEGO.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) Dziś popołudniu powrócił do Warszawy z urlopu wypoczynkowego premjer Prystor i objął urzędowanie.

W związku z powrotem premjera spodziewane jest ożywienie życia politycznego.

W początkach przyszłego tygodnia spodziewane jest zwołanie posiedzenia rady ministrów, która zajmie się przygotowaniem nowych dekretów prezydenta Rzplitej.

Równocześnie spodziewane są narady pomiędzy prezydentem Rzplitej a premjerem. Sesja sejmowa nie będzie zwołana przed końcem października.

Niemcy uczcili pamięć bohaterskich lotników por. Zwirki i inż. Wigury.

BERLIN, 1. 10. (PAT) Wręczenie zdobytych przez lotników polskich pod czas tegorocznego Challengeu nagród odbyło się bardzo uroczyście w siedzibie aeroklubu niemieckiego. Podczas przyjęcia na cześć delegatów polskiego aeroklubu mjr. Kwiecińskiego i kpt. pilota Skarżyńskiego wygłosił przemówienie prezes aeroklubu niemieckiego mjr. Koechler, który w podniosłych słowach uczcił pamięć bohaterskich lotników por. Zwirki i inż. Wigury, zwycięzców konkursu, którym nie było sądzone odebrać zdobytych nagród osobiście.

Na uroczystości obecni byli wszyscy lotnicy niemieccy biorący udział w raidzie z Morsigem, Possem i Seidemanem na czele, przedstawiciele ministerjum komunikacji i inni.

Lot polski Warszawa — Bagdad.

KAPITAN KARPIŃSKI STARTUJE DZISIAJ Z WARSZAWY.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) Kpt. pilot Karpiński startuje jutro rano z lotniska mokotowskiego do lotu Warszawa — Bagdad. Przygotowania zostały już całkowicie zakończone i zagwarantowana pomoc władz przy lądowaniu lotnika na trasie lotu, zwłaszcza w miejscach mniej ludnych.

Z powodu reorganizacji emerytom nie wypłacono.

WARSZAWA, 1. 10. Emerytów państwowych, którzy dziś zgłosili się do urzędów pocztowych, tak jak każdego 1-go, spotkała przykra niespodzianka. Oto urzędy pocztowe nie otrzymały dotąd dyspozycji wypłacenia emerytur.

Niektórzy emeryci znaleźli się w przykrem położeniu.

Opóźnienie wypłaty nastąpiło wskutek zmiany systemu wypłat. Dotychczas izba skarbowa przekazywała pieniądze do urzędów pocztowych przez PKO. Obecnie zaś wszystkie urzędy pocztowe otrzymają bezpośrednio pieniądze i roczne wykazy z izby skarbowej.

Wypłata nastąpi w ciągu poniedziałku lub wtorku.

W uniu dzisiejszym otrzymali tylko emerytury pocztowcy i kolejarze.

Brat narzeczonym własnej siostry.

SPOTKANIE PO 20 LATACH NA ŚLUBNYM KOBIERCU.

ŁÓDŹ, 1. 10. Szewcowi Dawidowi Lejbowi Melnikowi, zamieszkałemu przy ul. Brzezińskiej zmarła przed 20 laty żona, osieracając czworo drobnych dzieci. Dwie córeczki biedny szewc oddał do domu sierot, jednego chłopca do rodziny żony, zaś 7-letniego Josela zabrał z sobą wujek do Ameryki.

Chłopak był bardzo przedsiębiorczy, dorobił się za oceanem poważnego majątku i postanowił się ożenić. Nie chciał jednak pojąć za żonę amerykanki, wobec czego niedawno temu przyjechał do kraju, aby znaleźć sobie towarzyszkę życia.

Zaraz przed dworcem łódzkim wpadła mu w oko przystojna panienka. Amerykanin poznał się z nią, zwierzył jej się ze swemi zamiarami.

Gitla, tak jej bowiem było na imię, oświadczyny przyjęła. Ustalono termin ślubu. Ponieważ narzeczona nie miała rodziców i wychowywała się w internacie, wesele miało się odbyć w mieszkaniu jej ciotki.

Narzeczeni wraz z ciotką i świadkami udali się do rabina. Gdy przyszło do ustalenia nazwisk rodziców, daty urodzenia obojga, rabin zrobił sensacyjne odkrycie.

Oto okazało się, że Gitla jest rodzoną siostrą Josela, wobec czego ślub nie może się odbyć.

STRAJK PRACOWNIKÓW MIEJSKICH W STOLICY.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) W wydziale technicznym magistratu stołecznego wybuchł dziś nieoczekiwanie strajk pracowników na tle zalegania z wypłatą zarobków.

Od poniedziałku grożą strajkiem pracownicy gazowni. Na wypadek strajku gazownia zostanie obsadzona przez saperów.

WIELKIE FABRYKI ŁÓDZKIE SPRZEDAJĄ PONIŻEJ KOSZTÓW WŁASNYCH.

ŁÓDŹ, 1. 10. (wł.) Grono przemysłowców i kupców łódzkich zwróciło się do władz ze skargą na niektóre większe fabryki, które w walce konkurencyjnej sprzedają towary poniżej kosztów produkcji.

Ten szczególny dumping przynosi du że straty przemysłowcom i kupcom, którzy nie są w stanie konkurować z wielkiemi przedsiębiorstwami.

PRZYMUSOWA REJESTRACJA CHOROBY HEINE - MEDINA.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) Departament służby zdrowia ministerjum opieki społecznej zarządził przymusową rejestrację wypadków choroby Heine - Medina.

ZAJŚCIA W OTWOCKU.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) W Otwocku doszło dziś do zajść na tle odmowy zapłaty przez chłopów opłat targowych. Zajścia zlikwidowała policja, aresztując dwuch chłopów.

W POSZUKIWANIU LEKARZA.

WARSZAWA, 1. 10. (wł.) Jeden z lekarzy - ginekologów dokonał na nielegalnej Marji Łapińskiej niedozwolonego zabiegu, skutkiem czego pacjentka się ciężko rozchorowała.

Ponieważ chora nie chciała ujawnić nazwiska lekarza, przeto sędzia śledczy prowadzący dochodzenie przesłuchał około 40 lekarzy, jednakże bez rezultatu.

MINISTER ZALESKI U PREZESA FEDERACJI SZWAJCARSKIEJ.

BERN, 1. 1. (PAT.) Prezes federacji szwajcarskiej, Motta przyjął w pałacu rządu w otoczeniu ministrów Dinichera i Stoutza ministra Zaleskiego, któremu towarzyszył szef gabinetu Szumlakowski, poseł polski w Bernie Modzelewski. Minister Zaleski wręczył prezesowi Motcie wazon z bronzu na znak wdzięczności Polski za gościnne przyjęcie okazane w swoim czasie przez Szwajcarję emigrantom polskim. Przy okazji wręczenia wazonu minister Zaleski wygłosił przemówienie, na które odpowiedział prezes Motta. Następnie goście polscy podejmowani byli przez prezesa Mottę śniadaniem.

—O—

EGZEKUTOR W KAWIARNI ZREWIDOWAŁ KIESZENIE KELNERA.

LWÓW, 1. 10. W czasie gdy kawiarnia „Georgesa" przy ul. Legjonów była przepełniona gośćmi, wkroczył egzekutor podatkowy z nakazem egzekucyjnym. Egzekutor przeprowadził rewizję osobistą u starszego kelnera, który zbierał pieniądze i zabrał mu, pochodzące z rachunków gości 313 zł., jako należność na pokrycie egzekwowanej sumy.

Egzekutor tłumaczył się, że według nowej ustawy egzekucyjnej, uprawniony jest do takiego postępowania.

—O—

GANDHI ZNOWU GROZI GŁODÓWKĄ.

AHMEDABAD. 1. 10. Jak słychać, Gandhi dał do zrozumienia swym zwolennikom, iż rozpocznie głodówkę, jeżeli w ciągu sześciu miesięcy piętno „niedotykalności" nie będzie starte z kast, którymi on się obecnie bardzo czynnie zajmuje.

—O—

KRZYŻE NA MIEJSCU KATASTROFY W CIERLICKU.

CIESZYN, 1. 10. PAT). W Cierlicku, na miejscu znalezienia zwłok śp. por. Żwirki i inż. Wigury, wkopano prowizorycznie dwa drewniane krzyże z tabliczkami, na których wyryte są nazwiska zabitych bohaterów. Ludność miejscowa przyozdobiła krzyże kwiatami. W miejscu krzyży postawione zostaną wkrótce pomniki, które ufunduje ludność polska z czeskiego Śląska.

—O—

FUZJA GO ZABIŁA.

WIELUŃ, 1. 10. — Józef i Stanisław Gawronowie, synowie gospodarza w Gadzinowicach, sporządzili sobie fuzję z kawałka żelaznej rurki. Wczoraj postanowili wypróbować strzelbę.

Zaraz pierwszy strzał okazał się tragiczny. Słaba lufa nie wytrzymała ciśnienia wybuchającego prochu i rozprysnęła się na kawałki. Wybuch straszliwie zmasakrował twarz 16-letniemu Józefowi, tak, że zginął na miejscu, młodszy Stanisław jest poważnie poraniony.

Echa spraw polsko-gdańskich w prasie czeskiej.

„Lidově Noviny“ (Nr. 429) zamieszczają artykuł swojego koresp. warszawskiego, zatytułowany „Pakt polsko - gdański“. W artykule tym organ Strańskyego podkreśla, że zagranicą ustaliła się już opinja, że na ziemi polskiej niema ani jednego wpływowszego ugrupowania gospodarczego czy politycznego, któreby nie dążyło do współpracy z Gdańskiem, podczas gdy w Gdańsku ludzi ugodowo nastrojonych wobec Polski jest ciągle jeszcze bardzo mało. Porozumienie polsko - gdańskie osiągnięto nagle i niespodziewanie. Przyczyniło się do tego z jednej strony ciężkie położenie ekonomiczne Gdańska, z drugiej strony inicjatywa przedstawiciela ligi narodów Helmera Rostinga.

„Lidově Noviny“ zapominają jednak jeszcze o jednym, bardzo ważnym czynniku, który stał się bezpośrednim powodem „ugody“ polsko - gdańskiej, — a mianowicie o solidarnem stanowisku polskiego społeczeństwa, które ujawniło się w prowadzonej konsekwentnej akcji bojkotowej w stosunku do Gdańska.

Gdyby nie pewna wywołana tem stanowiskiem szerokich mas polskich, presja gospodarcza, niewiadomo, dokąd zaprowadziłyby prowokatorskie, reżyserowane z Berlina, poczynania władz i ludności wolnego miasta. A i dziś jeszcze nie wiadomo czy warunki tej „ugody“ zostaną przez Gdańsk dotrzymane. Świeży fakt pobicia obywatela polskiego przy asyście policji gdańskiej nie zdaje się dobrze wróżyć na przyszłość. (Z. A. P.)

Od 300 lat wiemy, że są mikroby.

Pierwszy raz zobaczył je... oddźwi... y.

Holandja czciła ostatnio uroczyście 300-lecie narodzin Antoniego Leeuwenhoeka, człowieka którego odkrycie zapoczątkowało nową erę w dziejach ludzkości.

Leeuwenhoek, skromny odźwierny w ratuszu w Delftach, wszystkie wolne od zajęć chwile poświęcał szlifowaniu szkiełek. Dzięki tej niewinnej zabawie, stworzył pierwszy mikroskop, i poprzez szkła tego mikroskopu *zobaczył miljony dziwacznych stworzonek*, o których istnieniu dotychczas nikt nie miał pojęcia.

Skromny dozorca zdawał sobie sprawę z olbrzymiej wagi swego odkrycia. Najlepszy dowód, że zamelдował o niem powagom naukowym, zgromadzonym w „Królewskiem Towarzystwie Naukowem w Londynie.

Od tej chwili niewidzialny świat miljonów istot, rządzących naszem życiem i śmiercią i groźniejszych niż wszystkie armje świata, został objawiony ludziom.

O Leeuwenhoeku, pierwszym odkrywcy mikrobów pisano wiele. Poświęcił mu pierwszy rozdział swej pięknej książki „Łowcy mikrobów“ Paul de Kruijf.

Obecnie z okazji 300-lecia narodzin odźwiernego z Delft ukazała się obszerna monografja o nim p. t. „Antoni van Leeuwenhoek i jego małe stworzenia“. Autorem tej książki jest dr. Clifford Dobell, jest on członkiem tegoż samego londyńskiego „Royal Society“, instytucji która przed trzema wiekami otrzymała pierwsza meldunek Leeuwenhoeka.

Doniosłą dla całego świata trzywiekową rocznicę uczczono godnie nietylko w ojczyźnie Leeuwenhoeka, Holandji. W Ameryce urządzono, w Wiedniu uroczyste akademje, w Wiedniu wygłoszono na ten temat odczyty, a w Anglji urządzono wystawę, będącą w związku z życiem tego, który odkrył nieznany świat.

Wstrzymanie licytacji ruchomości hr. Potockiego w Baranowiczach.

W dniu 27 września w urzędzie skarbowym w Baranowiczach miała się odbyć licytacja ruchomości zajętych przez komornika w majątku należącym do hrabiego Potockiego, z tytułu zaległych podatków, których suma sięga 2 miljonów złotych. Rzeczywiście punktualnie o godzinie 10 rano rozpoczęła się licytacja i zdołano zaledwie sprzedać piękną głowę rysia, gdy nadszedł telefonogram do urzędu skarbowego, by natychmiast wstrzymać licytację. W związku z powyższym telefonogramem przerwano licytację, która wielokrotnie już nie może dojść do skutku z powodu zarządzeń otrzymywanych z Warszawy gdzie hr. Potocki nie przestaje interwenjować w swoich sprawach podatkowych. A tymczasem zaległości podatkowe hr. Potockiego rosną w dalszym ciągu.

Świnie przechodzą odchudzającą kurację.

Dumą każdego hodowcy nierogacizny była zawsze jaknajtłustsza, najwięcej ważąca świnia.

Tymczasem, istnieje w tej chwili kraj, w którym pojęcia o wartości świń odwróciły się i zmieniły gruntownie. Lżejsze świnie stały się bardziej pożądane od swych cięższych towarzyszek.

Krajem tym jest Holandja, gdzie okazało się rozporządzenie, iż *wolno eksportować do Anglji tylko świnie wagi od 76 do 100 kilo.*

Cena kilograma takiego wieprza wynosi 15 centów, gdy kilo cięższej świni można dostać już za 12 centów.

Doszło więc do tego, że świnie, zamiast się tuczyć, będą musiały rozpocząć odchudzającą kurację, by zachować linję i w ten sposób nadawać się do eksportu do Anglji.

ROZMOWA HERRIOTA Z LITWINOWEM.

PARYŻ, 1. 10. Prasa paryska ze szczególną uwagą śledzi wczorajsze rozmowy między Herriotem a komisarzem Litwinowem, które dotyczyły rumuńsko - sowieckiego paktu o nieagresji.

Genewscy sprawozdawcy dzienników paryskich twierdzą, że Herriot usiłował przekonać Litwinowa o konieczności dojścia tego paktu do skutku, co jednak uwarunkowane jest zrzeczeniem się przez Sowiety swych pretensyj do Besarabji. Rezygnacja ta musiała by być zamieszczona w tekście paktu.

W jakiej mierze usiłowania Herriota się powiodły, niewiadomo, gdyż obie strony zachowują co do tego ścisłe milczenie.

Kto wygrał na loterji?

V klasa.

WARSZAWA, 1. 10. —

Zł. 10.000 nr. 149854.

Zł. 3.000 na n-ry: 27478 27864 79319 70514 139745.

Zł. 2.000 na n-ry: 8670 11332 12301 13199 22274 35467 39355 46480 46407 86824 107069 125168 130525 132183 133051 133115.

Zł. 1.000 na n-ry: 2711 13160 16055 21010 33187 33198 53540 58617 60324 62632 66865 68766 76174 82734 86638 92937 91037 95549 97441 91756 100302 111604 112221 131989 139771 142922 144931 144125 147367 148902.

Sąd w obronie głupoty.

Pewien bardzo bogaty fabrykant drezdeński, bawiąc w znanem uzdrowisku niemieckiem, stał w pidżamie przy oknie swego pokoju hotelowego i przypatrywał się nielicznym jeszcze, o wczesnej rannej porze, przechodniom.

Jak się nazywał?

Ba, kiedy nie wiemy, bo pisma, które czasem bywają dyskretne, przemilczają jego nazwisko. Nazwijmy go więc dla wygody panem Finsterem.

Otóż bogaty fabrykant Finster, stojąc w oknie, ujrzał przejeżdżającą na koniu bardzo szykowną osóbkę o rudych włosach i delikatnej cerze. Uśmiechnął się do niej swym najbardziej ujmującym uśmiechem, ale ona ostentacyjnie odwróciła głowę.

Finster jednak nie dał za wygrana. Jako przemysłowiec wiedział, że najlepiej zaczynać od małego i stopniowo dochodzić do celu. Więc, gdy piękna amazonka o godzinie 10 wracała z przejażdżki, fabrykant w nieposzlakowanych flanelach stał przed hotelem i kłaniał się dworsko, na co dama odpowiedziała zdumionem spojrzeniem swych wielkich, szafirowych oczu.

W godzinę później, wybrawszy się z książką na plażę, chciała przejść koło Finstera, ale... upadł jej parasol, a fabrykant i koszyk. ale krezus drezdeński wyrósł koło niej jakby z pod ziemi aby jej pomóc. Rzuciła mu niedbałe „Dziękuję“ i odwróciła się do niego plecami.

Odtąd wszystko powtarzało się codziennie z niezmienną kolejnością przez 8 dni. Ukłon przy oknie, potem ukłon przed drzwiami i atencja na plaży. Dziewiątego dnia okno jego było puste. Ale na najbliższem rogu widniała sylwetka urażonego nie powodzeniem fabrykanta... na pięknym kasztanku.

— Sprowadziłem go z Drezna specjalnie aby móc pani towarzyszyć— tłumaczył się.

— Czego pan właściwie chce ode mnie?

— Chciałbym u stóp pani złożyć wszystkie skarby świata.

— O, połowa wystarczyłaby w zupełności!

Po tem pierwszem przełamaniu lodów w ciągu najbliższych dwuch tygodni Finster zasypywał nieznajomą podarunkami, wśród których nie brak było eleganckiego samochodu. Wkońcu fabrykant, z ogromnym bukietem orchidej w ręku oświadczył się formalnie o rękę nieznajomej, która wybuchła śmiechem, mówiąc:

— Proszę, niech pan pomówi z moim mężem. Przyjeżdża pojutrze.

Można sobie wyobrazić konsternację niefortunnego galopanta, który poczuwszy się oszukanym wniósł skargę do sądu, żądając zwrotu wszystkich prezentów, uczynionych — jak mówił — w przewidywaniu małżeństwa. Dama utrzymuje, że z zachowania jej powinien był wywnioskować, że nie brała go poważnie i nie myślała o małżeństwie.

Sąd jednak staje po stronie poszkodowanego i skazuję piękną damę na zwrot podarków, uzasadniając wyrok tem, że przyzwoita kobieta, przyjmująca prezenty od mężczyzny, powinna przypuszczać, że ma on co do niej poważne zamiary. Przez zamilczenie swego małżeństwa dopuściła się złośliwego wprowadzenia w błąd rozkochanego wielbiciela.

I za to należy mu się zadośćuczynienie w formie zwrotu prezentów i kosztów procesu...

Krwawe walki w północnym Kaukazie.

RUCH POWSTAŃCZY WŚRÓD GÓRALI KAUKASKICH.

RYGA, 1. 10. Ruch powstańczy wśród górali kaukaskich ogarnął Dagestan i obwód Czeczeński. Miasto Machacz-Kała opanowane było chwilowo przez powstańców, którzy rozstrzelali kilkunastu komunistów. Komunikacja kolejowa pomiędzy Władykaukazem i Derbentem była przerwana w ciągu dwuch tygodni.

Znaczne oddziały wojsk sowieckich zostały przetransportowane z najbliższych garnizonów oraz z Astrachania, celem stłumienia rozruchów i dokonania ekspedycyj karnych.

Liczne bandy uzbrojonych górali pomimo chwilowego uspokojenia czynią w dalszym ciągu napady i dokonywują aktów sabotażu.

Koniec wojny domowej w Brazylji

POWSZECHNA AMNESTJA DLA POWSTAŃCÓW.

LONDYN, 1. 10. Z Rio de Janeiro donoszą, że w kwaterze generała wojsk związkowych, Monteiro, w miejscowości Cruseiro rozpoczęły się rokowania o zawarcie zawieszenia broni pomiędzy wojskami rządowemi a powstańcami stanu Sao Paulo.

W imieniu powstańców rokowania prowadzi półk. Villa Vella.

Narazie zawarto zawieszenie broni do północy, podczas którego powstańcy naradzą się nad warunkami stawianemi przez rząd centralny

Warunki te zawierają amnestję dla powstańców z wyjątkiem przywódców, utworzenie nowego rządu w Sao Paulo i reformy w armji, która winna stać na uboczu od spraw politycznych, a wkońcu utworzenie rządu jedności narodowej.

Rokowania rozpoczęły się na skutek depeszy głównodowodzącego wojsk powstańczych do prezydenta Vargasa, z prośbą o natychmiastowe zaprzestanie działań wojennych.

Połowiczny tryumf sprawiedliwości dziejowej.

W czternastą rocznicę pogromu militarnych Niemiec.

Jeżeli przemierzymy dokładnie dystans pomiędzy pokonanemi Niemcami z roku 1918, a potężniejącemi coraz więcej w siłę militarną Niemcami z roku 1932, to mimowoli przypominają się słowa, które wyrzec miał zmarły marszałek Foch, że „cywile zaprzepaścili owoce zwycięstwa żołnierza francuskiego". Po czternastu latach pokoju hydra militaryzmu niemieckiego, przygnieciona trochę, ale nie zduszona zupełnie, urosła tak dalece znów w moc i potęgę, że przed światem zawisła ponownie groźba zbrojnego zakłócenia pokoju przez Niemcy.

Inaczej zupełnie było przed czternastu laty. Jak wiadomo od połowy lipca 1918 r. szala zwycięstwa przechyliła się stanowczo na stronę koalicji. Odtąd niemcy prawie dzień w dzień ponoszą klęski i cofają się na całej linji, zbliżając się do katastrofy.

Przyspieszyła pogrom państw centralnych ich klęska na półwyspie Bałkańskim. W połowie września 1918 r. Tam został przerwany front bułgarsko - austrjacko - niemiecki na znacznej przestrzeni, wojska serbskie, francuskie i angielskie odebrały wkrótce całą niemal Serbję. Bułgarja wyczerpana gospodarczo i rozgromiona zawarła na własną rękę rozejm, zdawszy się na łaskę i niełaskę zwycięzców.

Niedługo potem podobną klęskę poniosły Austro - Węgry na froncie włoskim; tam również front został przerwany na wielkiej przestrzeni i rozpoczęła się samowolna, dzika demobilizacja olbrzymich wojsk tam walczących, która więcej ofiar pochłonęła niż sama klęska.

Chwila pogromu zbliżała się nieuchronnie i dla Niemiec, których położenie stawało się już rozpaczliwe. Nie pomogły żadne narady, Niemcy zmuszone zostały do kapitulacji i dnia 5 października przed 14 laty kanclerz Rzeszy książę Maksym. Badeński zwrócił się wreszcie imieniem rządu z prośbą do prezydenta Wilsona, aby zechciał pośredniczyć u innych państw koalicyjnych w sprawie natychmiastowego rozejmu i rozpoczęcia rokowań pokojowych na podstawie 14 Punktów Wilsona z dnia 8 stycznia 1918 roku.

Marszałek Foch po naradzie ze sprzymierzeńcami podyktował Niemcom wprost druzgocące warunki zawieszenia broni, przyjęte przez nich 5 tygodni później t. j. dnia 11 listopada. Warunki te dotyczyły m. i. opróżnienia Belgji, Alzacji, Lotaryngji i innych zajętych terytorjów, oddania koalicji prawie całej niemieckiej siły zbrojnej na lądzie, wodzie i w powietrzu, oraz oddania w zastaw lewego brzegu Renu z miastami Moguncją, Koblencją i Kolonją.

Niemcy, przyjmując te ciężkie warunki, jak i 14 punktów Wilsona jedynie dla uzyskania zawieszenia broni, przyznały się do zupełnego pogromu. Jesienią przed czternastu laty legł u stóp zwycięzców najpotężniejszy pod względem militarnym zaborca i odwieczny wróg pokoju Europy.

Europa, po raz pierwszy w dziejach znalazła się w sytuacji wyjątkowej. Była w stanie zabezpieczyć pokój, o ile nie na zawsze, to przynajmniej na jakie kilkadziesiąt lat. Moloch militarny Niemiec leżał zdruzgotany na ziemi i można było tak ukształtować stosunki w Europie, żeby brakło na długi czas możliwości odrodzenia potęgi militarnej Niemiec. Jednakże tak się nie stało.

O ile w roku 1918 zwycięzcą na placu boju był genjusz wojskowy francuski, mając do pomocy siły orężne państw sprzymierzonych, o tyle w latach następnych zwycięstwo przechyliło się na szalę dyplomacji niemieckiej, która podstępem, chytrością i obłudą potrafiła rozerwać w dużej części krępujące ją kajdany traktatu wersalskiego.

Przyczynił się do tego brak jednomyślności w sprawach niemieckich wśród koalicji, oraz zbytnia wiara Francji w obłudne zapewnienia pokojowe Niemiec. W rezultacie Niemcy w ciągu tych czternastu lat dokonały kilku potężnych wyłomów w silnej zdawało się budowie traktatu wersalskiego, odzyskały z powrotem Nadrenję, uchyliły się od płacenia odszkodowań wojennych, zdołały sobie zapewnić prawie, że zupełną swobodę zbrojeń i dziś tak samo jak w roku 1914 zagrażają pokojowi Europy.

I przyjdzie może jeszcze chwila, kiedy państwa dawniejszej koalicji pożałują swojej dzisiejszej uległości wobec Niemiec, tylko, że łatwo się zdarzyć może, że będą to... żale spóźnione.

L. Ł.

PODZIĘKOWANIE.

Wielebnemu Księdzu Nowakowi, Towarzystwu Ligi Niewiast, Kołom Różańcowym oraz wszystkim, którzy wzięli udział w odprowadzeniu zwłok

ś. p. Petroneli Kapuścikowej

na miejsce wiecznego spoczynku składa serdeczne *„Bóg Zapłać"*

RODZINA.

Sadźmy drzewa na nieużytkach i przy drogach!

Podróżnego, który z okien pociągu lub samochodu przygląda się krajobrazowi polskiemu, uderza przedewszystkiem znaczna ilość obszarów, niepokrytych żadną roślinnością i niewyzyskanych nawet jako pastwiska. W mniej żyznych okolicach kraju nieużytki takie są niemal co krok spotykane. Z drugiej strony widzi się również wiele dróg, a nawet ważniejszych szos, nie obsadzonych nawet najskromniejszemi drzewkami.

Fakty te rażą szczególnie każdego, kto zwiedzał zachodnią Europę i pamięta, jak tam każda niemal piędź ziemi jest odpowiednio wyzyskana i nawet na najgorszych gruntach rosną jakieś pożyteczne czy ozdobne rośliny, a wszelkie drogi, przez umiejętne wysadzanie drzewami, stanowią piękne i cieniste aleje.

Że zadrzewienie nieużytków jest rzeczą korzystną z punktu widzenia gospodarczego, a dla kraju ze wszech miar pożyteczną — nie trzeba chyba udowadniać. Każdy właściciel gruntu, nie nadającego się do uprawy ze względu na swą nieurodzajność, piaszczystość, czy też nadmierną wilgoć, powinien we własnym, dobrze zrozumianym interesie, zdobyć się na jednorazową, stosunkowo niewielką inwestycję i postarać się o stopniowe chociażby zalesienie tych zupełnie bezużytecznych gruntów.

Niema bowiem prawie tak jałowego gruntu, na którymby się nie dało zasadzić jakiegoś gatunku drzew. Sosny udają się na najgorszych piaskach, mokradła można obsadzić wikliną; taka np. topola niekłańska, niedawno wprowadzona, nadzwyczaj oporna odmiana kanadyjskiej topoli, mająca minimalne wymagania co do gruntu, rozwija się zakomicie, zarówno na gruntach podmokłych, jak i nieurodzajnych piaskach, a posiada jeszcze tę zaletę, iż po 30-tu latach nadaje się już do eksploatacji. W żyźniejszych i bardziej zaludnionych okolicach możnaby z wielkim pożytkiem wysadzać drogi drzewami owocowemi.

Niestety, pomimo widocznych i niezaprzeczalnych korzyści, jakie dać może sadzenie drzew, idea ta jest mało popularna w społeczeństwie, a rolnicy wobec kryzysu boją się wszelkich inwestycyj.

Zadrzewianie kraju ma znaczenie nietylko dla gospodarstw prywatnych, ale i dla całego społeczeństwa. Względy zdrowotne wymagają, aby zadrzewienie kraju było możliwie gęste, badania zaś meteorologiczne wykazały, iż lasy mają bardzo korzystny wpływ na klimat. Oprócz tego zalesienie kresów państwa jest nader ważne z punktu widzenia obrony kraju.

To też jeżeli państwo w drodze ustawy stara się ochronić lasy przed rabunkową gospodarką, powinno ono z drugiej strony wszelkiemi dostępnemi środkami popierać ideę zadrzewiania kraju. Takim ośrodkiem, stosunkowo mało kosztownym, byłaby odpowiednia propaganda, którąby rzuciła w szerokie masy hasło sadzenia drzew i wskazała korzyści, jakie tą drogą można osiągnąć.

Należałoby np. ustalić jakiś „narodowy dzień sadzenia drzewek", w który pan prezydent, jako pierwszy gospodarz państwa, zasadziłby własnoręcznie honorowe drzewko, zaś wszędzie na prowincji czyniliby to wojewodowie w imieniu głowy państwa.

Można również wprowadzić jakiś medal, czy odznakę dla wszystkich, którzy się zasłużyli idei zadrzewienia kraju, a więc dla wójtów i sołtysów, którzy w swoich gminach i wsiach rozwiną najbardziej owocną działalność około krzewienia tej idei, dla tych właścicieli ziemskich, którzy okażą największą gorliwość w zadrzewianiu nieużytków; można wyznaczyć premje za najpiękniejsze okazy drzewek i t. p.

Taka „psychologiczna propaganda" może stosunkowo niewielkim kosztem przyczynić się do upiększenia naszego kraju i przysporzenia mu bogactw naturalnych.

Przykładem dla nas powinny być Włochy, gdzie Mussolini w głębokiem zrozumieniu ważności kwestji zalesienia kraju dla jego bogactwa narodowego, wydał przed trzema laty dekret, nakazujący włościanom sadzenie topoli, wyznaczając równocześnie odpowiednie premje pieniężne.

Skutkiem tej akcji zasadzono w 68 prowincjach w ciągu dwóch lat ponad 3 miljony drzewek, co jest dowodem, jak wielki rezultat może osiągnąć mądrze pomyślana akcja rządowa w kierunku zalesiania kraju.

A. M.

Z cyklu tradycyj kościelnych

Nabożeństwo różańcowe.

Jak wiadomo, październik poświęcony jest Matce Boskiej Różańcowej. Rozmiłowany w czci swej Niebieskiej Królowej naród polski, każdy rodzaj nabożeństwa do Niej skwapliwie przyjmował i pilnie je zawsze odprawiał. Nigdzie też może Różaniec, owa korona nabożeństw marjańskich, tak bujnie się nie przyjął, jak w Polsce. Nabożeństwo to było właściwie nietylko prostemu ludowi, ale kwitło ono i w pałacach magnackich i na królewskich dworach.

Nabożeństwo różańcowe zaprowadzone zostało z początkiem XIII wieku przez św. Dominika, który żył w czasach, kiedy wśród wiernych kościoła wielkie spustoszenie szerzyła sekta albigensów, kacerzy, występujących m. i. bluźnierczo przeciwko N. Marji Pannie. Św. Dominik, wielki Jej czciciel zwalczać zaczął błędy albigensów i wielu z nich nawrócił. Przekonał się jednakże, że nauki tych heretyków zapuściły miejscami zbyt głęboko korzenie i że bez pomocy nieba herezji nie zwalczy. Prosił więc gorąco N. Marję Pannę o pomoc.

I Królowa Niebios objawiła się raz św. Dominikowi, gdy zatopiony w żarliwej modlitwie klęczał w kaplicy i wskazała, że częste i pobożne odmawianie Pozdrowienia Anielskiego, najskuteczniej przyczyni się do nawrócenia niewiernych, wiernym zaś różne łaski wyjednać może. Pouczony przez Matkę Boską ułożył wtedy św. Dominik nabożeństwo różańcowe.

To nabożeństwo zaczął szerzyć św. Dominik wśród heretyków z nadzwyczajnym skutkiem. Niewierni nawracali się masowo, grzesznicy odmawiający różaniec, porzucali swe zgubne nałogi, wierni zaś umacniali się w wierze i w cnotach.

Nabożeństwo to nazwane zostało różańcem dlatego, że każde „Zdrowaś Marja", odmówione pobożnie, stanowi jakoby kwiat róży, składający się na wianek, spleciony na cześć N. Marji Panny.

KRONIKA

Październik 2 Niedziela	Dziś: NMP. Róży Jutro: Ludomira Wschód słońca: 5.45 Zachód słońca: 52.1

WARSZAWA.

Niedziela, 2 października.

10.00. Program na dz. nast. 10.05. Nabożeństwo z Poznania. 11.35. Co ma na celu ubezpieczenie społeczne. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. UUrz. kom. PIM. 12.15. Poranek symf. z Filh. Warsz. 14.00. Kom. roln. 14.05. Zakończenie prac kom kursowych ml. wiejskiej. 14.25. Muzyka. 15.00. O krzewach jagodowych. 15.20. Co się dzieje na świecie. 16.15. Obrazek dla dzieci. 16.25. Płyty. 16.40. Kom. Zw. Prac. Gmin Wiejskich. 16.45. Wiad. przyjemne i pożyteczne. 17.00. Koncert popołudniowy. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.20. Kom. Tow. Zach. do Hod. koni w Polsce. 19.25. Od Sasa i od lasa. 20.00. Tr. z Wiednia. 22.10. Muzyka tan. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. D. c. muzyki tan.

WARSZAWA.

Poniedziałek 3 października.

11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Codz. Przegląd Prasy Polsk. 12.40. Urz. kom. P. I. M. 12.45. Płyty. 13.55. Przegląd kom. 14.25. Kom. gospod. 16.00. Skrzynka pocztowa. 16.15. Francuski kurs. 16.30. Płyty. 16.40. Drzewo Matki Boskiej. 17.00. Koncert solistów. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Skrzynka roln. 19.30. Na widnokręgu. 19.45. Pras. Dz. Radj. 20.00. Operetka w 3 aktach „Ewa". W przerwie Wiad. sport. Dod. do Pras. Dz. Radj. 22.00. Skrzynka poczt. 22.15. Muzyka taneczna. 22.55. Urz. kom. PIM. i kom. policyjny. 23.00. D. c. muzyki tan.

KATOWICE.

Niedziela, 2 października.

10.05. Nabożeństwo z Poznania. 11.35. Odczyt z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. 12.05. Program na dz. nast. 12.10. Tr. Warsz. 14.05. Królowa Różańca świętego. 14.25. Tr. z Warsz. 16.25. Intermezzo muz. 16.45. Tr z Warsz. 17.55. Program na dz. nast. 18.00. Muzyka lekka. 18.55. Rozmaitości. 19.05. Intermezzo muz. 19.25. Słuch. z Warsz. 20.00 Tr. z Wiednia. 22.10. Program na dz. nast. 22.15. Tr. z Warsz.

MATRIMONIUM ACADEMICUM.

Przypadkowo wpadł mi w ręce numer „Expresu Zagłębia“, w którym poruszono sprawę zawierania przez akademików małżeństw intratnych, na drodze ogłoszeń matrymonjalnych, rzekomo... w celu umożliwienia sobie studjów. Mieszkam stale w Warszawie i dlatego może „Expres Zagłębia“ widuję rzadko... A szkoda, bo całokształt tej ciekawej polemiki doszedł do mnie tylko w jednym, czy dwu fragmentach. Jako wychowanek jednej z najstarszych korporacyj polskich, od dawna już opuściłem mury wyższej uczelni, ale... aż mnie pióro świerzbi, aby zabrać głos w tej sprawie, dlatego też pozwalam sobie przesłać Sz. Redakcji ,ych kilka moich słów na temat „matrimonium academicum“.

Przedewszystkiem więc i zasadniczo jestem zdania, że akademik źle robi, jeśli się w czasie studjów żeni... Dom, obowiązki rodzinne, wreszcie codzienne kłopoty choćby najdrobniejsze, z prowadzeniem domu związane, odrywają umysł od studjów... podcinają skrzydła rozwinięte do dalekich, a górnych lotów. Każdy, kto przez sale wykładowe wyższej uczelni przeszedł, wie dokładnie, jak ważką dla samej atmosfery studjów jest „wolność studencka“. Ta wolność nie może i nie powinna być w najmniejszym stopniu krępowana. Bujne życie akademickie nie znosi żadnych więzów... pod warunkiem całkowitego zrezygnowania z jego pięknych stron.

Czem jest okres studjów w życiu każdego inteligenta, wiemy aż nadto dobrze. Obywatelstwo akademickie daje szereg swobód i przywilejów, ale... nakłada też duże obowiązki natury moralnej. Academus to człowiek od którego samo jego społeczeństwo wymaga wysokiej etyki, czystości ideowej i poczucia honoru. Już samo to założenie wyklucza szukania żony z posagiem... na drodze matrymonjalnego inseratu. Czemże jest bowiem człowiek, który ogłasza swe, powiedzmy otwarcie, zdolności małżeńskie czy seksualne... na sprzedaż? Do jakiej roli społecznej schodzi taki pan. Czyż nie bierze on na siebie dobrowolnie roli utrzymanka kobiety bogatej? A czy temsamem nie zasługuje na wykluczenie go z etycznie wysokiej społeczności akademickiej? Zarobkowanie przy pomocy narzędzi rozrodczych nie jest jeszcze na szczęście w Polsce uznanym sposobem, metier, które możnaby zarejestrować wśród innych zawodów. Chociaż... w dzisiejszych smutnych czasach, kiedy moral insanity stało się chorobą nagminną... może i do tego dojść.

Tembardziej właśnie od tego rodzaju naleciałości powojennych musi być wolna społeczność akademicka, ta społeczność, w której tradycje mickiewiczowskie żyją i nie powinny były zamrzeć ani na jedną chwilę. Jeśli całe społeczeństwo jest chore na trąd moralny, niechże chociaż mała garstka akademików izoluje się od tej zarazy i pozostanie zdrowa, jako zarodek przyszłych, daj Boże, zdrowych pokoleń.

Wolę tysiąckroć razy akademika w podartych butach, jadającego studenckie obiadki po 50 groszy, ale pełnego pięknej fantazji, zachłystującego się czystą ideą, idącego w życie z podniesionem czystem, nieskazitelnem czołem, niż dobrze ubranego i sytego akademika-utrzymanka bogatej żony.

„Filister“ z Warszawy.

Z izby rzemieślniczej w Kielcach.

TERMIN ZAMKNIĘCIA EGZAMINÓW CZELADNICZO — MISTRZOWSKICH UPROSZCZONYCH — ZAPOWIEDŹ WALKI Z HANDLEM ODNOŚNYM. — OBNIŻENIE TAKS EGZAMINACYJNYCH.

Na ostatniem posiedzeniu zarządu kieleckiej izby rzemieślniczej załatwiono szereg aktualnych dla rzemiosła spraw, z których na specjalną uwagę zasługują następujące:

Zarząd izby rzemieślniczej postanowił wystąpić na walnem zebraniu członków izby z wnioskiem o zakończenie przyjmowania podań kandydatów do egzaminu czeladniczo — mistrzowskiego, t. zw. uproszczonego z dniem 31 grudnia 1932 r.

Wobec szerzącego się w zastraszający sposób okrężnego handlu pieczywem, wyrobami cukierniczemi co z puktu widzenia interesów rzemiosła piekarskiego i cukierniczego, jest zjawiskiem szkodliwem, postanowiono zwrócić się do wojewody kieleckiego z prośbą o wydanie odpowiednich zarządzeń władzom administracyjnym, zmierzających do usunięcia tego niezdrowego stanu rzeczy.

Ponadto postanowiono poprzeć w całej rozciągłości podjęte przez radę izb rzemieślniczych starania o zwolnienie od podatku przemysłowego od obrotu — w latach 1932 i 1933 warsztaty szewskie, w których właściciele pracują z jedną siłą pomocniczą.

Ze względu na ciężkie położenie finansowe szkoły dokształcającej zawodowej w Kielcach postanowiono udzielić jej finansowego poparcia, oraz podjąć stosowne starania u kompetentnych władz.

W końcu postanowiono obniżyć taksę egzaminacyjną za egzamin czeladniczy do złotych 32.50 a za egzamin mistrzowski normalny do zł. 90.

Afera w urzędzie skarbowym w Dabrowie
zatacza coraz szersze kręgi

SPODZIEWANE SĄ DALSZE ARESZTOWANIA.

Wczoraj donosiliśmy o aresztowaniu dwuch urzędników urzędu skarbowego w Dąbrowie, oskarżonych o pobieranie łapówek od miejscowych kupców i firm.

Obecnie dowiadujemy się, że sprawa ta zatacza coraz szersze kręgi.

Mianowicie śledztwo prowadzone w tej sprawie ustaliło, że aresztowani urzędnicy, niezależnie od pobierania łapówek, dopuścili się nadużyć na szkodę skarbu państwa.

Ustalono również, że w aferę tę wmieszanych jest także kilku miejscowych kupców.

W związku z tem spodziewane są dalsze aresztowania.

Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu
a sprawa komisji rewizyjnej w kasie chorych.

Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu nadsyła nam następujący komunikat:

Celem dopuszczenia czynnika obywatelskiego do kontroli gospodarki kas chorych zamierza ministerjum opieki społecznej w miejsce urzędujących obecnie komisarzy rewizyjnych powołać w drodze nominacji kolegjalne kmoisje rewizyjne, w składzie przewidzianym w dekrecie o organizacji i funkcjonowaniu instytucyj ubezpieczeń społecznych z 1930 roku.

W tym celu komisarz zarządzający kasy chorych w Sosnowcu zwrócił się do zarządu związku o przedstawienie trzech kandydatów i trzech zastępców, z pośród których miałby okręgowy urząd ubezpieczeń zatwierdzić po jednym członku i zastępcy.

Zarząd związku stanął na stanowisku, że zgodnie z powyższem rozporządzeniem wszystkie organy samorządowe instytucyj ubezpieczeniowych winne pochodzić z wyboru i postanowił wobec tego wstrzymać się od przedstawienia swych kandydatów.

Wywiadowca policji z Olkusza
pod kołami pociągu.

Wczorajszej nocy miał miejsce w Sławkowie nieszczęśliwy wypadek.

Do odchodzącego pociągu osobowego w stronę Olkusza usiłował wskoczyć wywiadowca policji śledczej z Olkusza, st. posterunkowy, Jan Kania. Wywiadowca dostał się pod koła pociągu, które obcięły mu lewą rękę powyżej łokcia.

Służba stacyjna w Sławkowie natychmiast przewiozła rannego do ambulatorjum kolejowego w Strzemieszycach, gdzie po udzieleniu pomocy, następnym pociągiem odwieziono go do szpitala powiatowego do Będzina. Z powodu dużego upływu krwi stan Kani jest poważny.

Ogólna.

ZNIŻKA CEN WYROBÓW TYTONIOWYCH.

Dyrekcja polskiego monopolu tytoniowego obniżyła z dniem dzisiejszym ceny na niektóre gatunki wyrobów tytoniowych.

Obniżona została cena papierosów: „Płaskie“ z 5.5 groszy na 5 groszy za sztukę, Egipskie Przednie odnikotynowane z 12.5 gr. na 11 gr. za sztukę, Egipskie odnikotynowane z 10 gr. na 8.5 gr. za sztukę, Ergo odnikotynowane z 7.5 gr. na 7 gr. za sztukę. Jednocześnie obniżono ceny „Machorki Przedniej“ z 70 gr. na [illegible] gr. za paczkę 50 gramową, „Machorki“ z 60 gr. na 50 gr. za paczkę 50 gramową.

—o—

(o) W interesie chorych, pragnących wyleczyć się z astmy, kataralnego zajęcia szczytów płucnych, kaszlu, chrypki lub zaflegmienia dróg oddechowych, należy zapoznać się z broszurą firmy Puhlmann et Co, Berlin nr. 797 Müggelstrasse 25-25-a, którą wysyłamy gratis i franco. Bliższe szczegóły w dzisiejszem ogłoszeniu.

—oOo—

TEATR MIEJSKI W SOSNOWCU.

Dziś w niedzielę dwa widowiska, o godz. 4 popoł i o 8 wiecz. „Wesele na Górnym Śląsku“. Ceny miejsc od 80 gr. do 2.99 zł., dziecinne stojące 49 gr. Kasa czynna od godz. 11 do 1 i od 3 popoł.

W czwartek, dnia o bm. o godz. 8.30— Artystyczny zespół bałałajkowy ks. Gagarinowej oraz chór kozaków — czerkiesów (razem 18 osób). Oryginalne kostjumy. Zmieniony program. Ceny od 99 gr. do 3.50 zł.

Z KIELC.

(k) **Akademja żałobna ku czci prez. Michaliny Mościckiej.** W sali teatru polskiego, z inicjatywy komitetu organizacyj kob. odbyła się uroczysta akademja żałobna ku czci ś. p. prez. Haliny Mościckiej. W akademji wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych, szkół i organizacyj społecznych. Akademję zagaiła sen. Grunertówna, poświęcając gorące wspomnienia Zmarłej. Z kolei wykonano szereg utworów muzykalno — wokalnych.

(k) **3 lata za komunizm.** W sądzie okręgowym w Kielcach, odbyła się rozprawa przeciwko bogatemu gospodarzowi z pow. włoszczowskiego, Laskowskiemu, oskarżonemu o komunizm.

Laskowski był członkiem komuny wiejskiej i pełnił swego czasu funkcję sekretarza koła samopomocy chłopskiej we wsi Konieczno, pow. włoszczowskiego. Podczas rewizji znaleziono u Laskowskiego sporą ilość bibuły komunistycznej.

Sąd skazał Laskowskiego na 3 lata więzienia.

(k **Drugi koncert szopenowski.** D dn. 2 października odbędzie się w ogrodzie miejskim, o godz. 12 w poł. II-gi z rzędu koncert orkiestry 4 p .p. leg., poświęcony utworom Szopena.

Wejście na koncert bezpłatne.

(k) **Odpust Matki Boskiej Różańcowej.** Dziś w kościele katedralnym w Kielcach, odbywają się wielkie uroczystości odpustowe z racji święta Matki Boskiej Różańcowej. Katedra została przyozdobiona wieńcami i zielenią oraz iluminowana kolorowemi lampkami elektrycznemi.

Przed katedrą zbudowano wielki ołtarz, przy którym w czasie pogody ks. biskup Łosiński odprawi uroczystą mszę św.

Już od wczoraj rana ściągały do Kielc tłumy wiernych.

(k) **Nie udało się.** Zylbersztajn Chaja — Cyma, zam. w Kielcach przy ul. Nowy-Świat nr. 10, zameldowała, że na ul. Tadeusza Kościuszki, nieznany osobnik zatrzymał jej 13-letniego syna Szulima, przyczem, zaprowadziwszy go za rękę na ul. Zagórską, zażądał od niego wydania pieniędzy, a gdy ten odpowiedział, że pieniędzy nie posiada, wówczas osobnik począł go rewidować, lecz przechodzący w tym czasie Urbański Hipolit dalszą czynność tego osobnika przerwał. Po zatrzymaniu owego mężczyzny ustalono, iż jest to Wójtowicz Franciszek, zam. w Kielcach przy ul. Górnej nr. 72, będący w stanie podchmielonym.

(k) **Kradzież** Koselnik Józef, torowy PKP. tsacji kolejowej Tumlin pod Kielcami, zameldował, że nieznany złodziej skradł mu z mieszkania pościel i garderobę, wartości 500 zł.

Z SOSNOWCA.

(s) **Osobiste.** Naczelnik urzędu pocztowego w Sosnowcu p. W. Gieras wyjechał na 4 tygodniowy urlop wypoczynkowy. Zastępować go będzie p. J. Kania

(s) **Potaniało.** Według obliczeń komisji statystycznej przy inspektoracie pracy koszty utrzymania rodziny złożonej z 4 osób we wrześniu zmniejszyły się o 3.13 proc., w stosunku do sierpnia br.

(s) **Sprawa Markowicz — Englard.** Zapowiedziana rozprawa przeciwko b. prezesowi klubu żyd. „mizrachistów" Markowiczowi z czasu wyborów w ub. r., wytoczona przez rabina sosnowieckiego Englarda, nie odbyła się z powodu zgłoszenia nowych dowodów do sprawy przez pełnomocnika oskarżyciela, adw. Koeniga.

(s) **Zebranie L. M. i K.** W dniu 4, tj. we wtorek o godzinie 20-ej w lokalu własnym przy ul. Parkowej nr. 1, odbędzie się zebranie pełnego zarządu z następującym porządkiem obrad: 1) odczytanie protokułu, 2) korespondencja, 3) sprawozdanie z działalności i kasowe, 4) sprawy organizacyjne i 5) wolne wnioski.

(s) **Wieczorowe kursy.** Wzorem lat ubiegłych magistrat m. Sosnowca postanowił w dalszym ciągu kontynuować pracę w wieczorowej szkole powszechnej dla młodocianych i dorosłych.

W ubiegłym roku szkolnym szkoła wypuściła kilkunastu uczniów, ze świadectwami ukończenia 7 klas szkoły powszechnej, co wzbudzi zainteresowanie zarówno rodziców, jak i młodzieży.

Praca w szkole rozpoczyna się w poniedziałek dn. 3 października o godz. 5.30 w budynku szkoły przy ul. Prez. Mościckiego 8. Kierownictwo powierzono p. K. Kędzierskiemu. Zapisy trwać będą tylko w ciągu bieżącego tygodnia.

(s) **„Święto kwiatka" na rzecz legji** inwalidów wojsk polskich kompanja w inwalidów wojsk polsk. kompanja w Sosnowcu, urządza „Święto kwiatka" na cel pomocy dla inwalidów wojennych, wdów i sierot po poległych wojska polskiego. Społeczeństwo niewątpliwie nie uchyli się od drobnej ofiary na rzecz inwalidów wojsk polskich.

(s) **Wielka zabawa ogrodowa.** Dziś o godz. 2 popoł. w parku renardowskim odbędzie się wielka zabawa ogrodowa z loterją fantową, urządzona staraniem policyjnego klubu sportowego.

Poza szeregiem atrakcyj, koncertować będą dwie orkiestry. Wejście 50 gr., dla dzieci 30 gr.

(s) **„Dni Chopinowskie" w Sosnowcu.** W dniu 5 bm. w sali rady miejskiej miasta Sosnowca, o godz. 19-ej, odbędzie się walne zebranie organizacyjne „Dni Chopinowskich" w Sosnowcu, z następującym porządkiem dziennym: 1) zagajenie i wybór prezydjum, 2) sprawozdanie tymczasowego komitetu z dotychczasowej działalności, 3) zatwierdzenie przedłożonego przez tymczasowy komitet programu „Dni Chopinowskich" w Sosnowcu, 4) wybór komitetu: a) wydziału wykonawczego, b) sekcyj: propagandowej, finansowej i technicznej. 5) wolne wnioski.

Posiedzenie komitetu odbędzie się w tymże dniu po zamknięciu walnego zebrania.

Z uwagi na charakter imprezy oraz na bliski termin jej realizacji (10 — 27 październik br.) komitet prosi o punktualne i niezawodne przybycie.

(s) **Kradzież portfelu.** Z mieszkania Stanisława Jackowskiego przy ul. Piłsudskiego 30 w Sosnowcu, skradziono portfel, w którym znajdowało sie 9 zł. 50 gr. oraz różne dokumenty.

—o—

Z BĘDZINA.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE KU CZCI Ś. P. PREZ. M. MOŚCICKIEJ.

Staraniem związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie, w wigilję imienin ś. p. prez. Mościckiej w miejscowym kościele parafjalnym odbyło się uroczyste nabożeństwo żałobne, w którem oprócz członkiń Z. P. O. K., wzięli udział przedstawiciele władz państwowych, samorządowych i organizacyj społecznych.

Pienia żałobne w czasie nabożeństwa wykonali p. A. Przewłocki i p. A. Ring, solo na skrzypcach — wykonał p. M. Burakiewicz.

Wczoraj zaś w świetlicy Z. P. O. K. przemówienie o pracy i zasługach ś. p. prez. M. Mościckiej wygłosiła p. Marja Ocioszyńska.

(b) **Kradzież z nieczynnej fabryczki.** Z nieczynnej od dłuższego czasu fabryczki Altera Szwarcbauma, zam. przy ul. Małachowskiego 50 w Będzinie, skradziono około 700 kg. waty i 2 motory.

Kradzieży musiało dokonać kilku złodziei, którzy poinformowani widocznie byli, co znajduje się w nieczynnej fabryczce.

Poszkodowany oblicza straty na 3000 zł.

Po awanturze z żoną

oszalały małżonek oblał sprzęty benzyną i naftą i podpalił mieszkanie.

Niezwykły wypadek w Sosnowcu.

W dniu wczorajszym ulica Kilińskiego w Sosnowcu była widownią niezwykłego wypadku.

W domu nr. 7 przy tej ulicy jedno z mieszkań zajmują małżonkowie Zachar. Małżeństwo to nie należy do

zbyt zgodnych.

Ciągłe awantury, a nawet bójki, pomiędzy małżonkami są na porządku dziennym.

Wczoraj znów z jakiegoś powodu pomiędzy małżonkami doszło do kłótni, a następnie awantury.

Małżonek Ludwik Zachar, wpadł w szał.

Począł on rozbijać meble, a następnie chwycił bańkę z benzyną i naftą, oblał sprzęty domowe, poczem

podpalił mieszkanie.

Momentalnie całe mieszkanie stanęło w płomieniach.

Zwabieni już uprzednio awanturą sąsiedzi, widząc buchające z mieszkania kłęby dymu, rzucił się na ratunek.

Dzięki szybkiej akcji ratowniczej ogień

ugaszono,

a jednocześnie z mieszkania wydobyto silnie poparzonego Zachara.

Wezwane na miejsce pogotowie kasy chorych przewiozło Zachara do szpitala.

Ze związku straży ogniowych

woj. kieleckiego.

W dniu 3 bm. odbędzie się w lokalu związku straży ogniowych województwa kieleckiego w Kielcach przy ul. Śniadeckich nr. 15, jednodniowa odprawa okręgowych instruktorów pożarnictwa z terenu wojewódzwa kieleckiego.

Tematem obrad będzie omówienie spraw organizacyjnych, programu prac zimowych w strażach powiatowych, zaopatrzenia wodnego, motoryzacji taborów strażackich i normalizacji łącznika prac samarytańskich i innych.

Na odprawę spodziewany jest przyjazd referenta wodnego głównego związku straży ogniowych R. P. z Warszawy.

W dniu 7 bm. w lokalu związku odbędzie się kolejne posiedzenie zarządu związku straży województwa kieleckiego. Na porządku dziennym znajdują się sprawy: osobowe, organizacyjne, kasowe i odznaczenia, jak również rozpatrzenie szeregu spraw, nadesłanych przez poszczególne związki okręgowe i straże.

Z życia ligi morskiej i kolonjalnej

w Sosnowcu.

Dorocznym zwyczajem liga morska i kolonjalna w Sosnowcu zorganizowała „Tydzień bandery morskiej" na terenie swojej działalności, celem jaknajwiększego spopularyzowania idei morza polskiego, oraz aktualnych obecnie zagadnień kolonjalnych.

W dniu 11 ub. m. odbyła się zbiórka uliczna i „Wieczór morski". — Program „Wieczoru" obejmował odczyt prof. dr. Reybekiela, śpiew p. Kiepury-Osieckiej, występ solowy na skrzypcach prof. Bolesława Pastera, recytację fragmentów z „Wiatru od morza" Żeromskiego, wykonane przez dyr. teatru miejskiego p. Romana Tańskiego, odegrany przez zespół amatorski pt. „Na morzu", taniec dzieci i t. p.

Pomimo efektownego i dobrze wykonanego programu — niestety „Wieczór morski" odbył się przy niezbyt wypełnionej sali. Dlatego też efekt finansowy wspomnianej imprezy nie wypadł nawet zadawalająco. Za rozsprzedane bilety wpłynęło do kasy zł. 238.40, wydatki zaś zł. 379.68, deficyt zł. 141.28.

Zbiórkę uliczną z powodu niepogody odłożono do dnia 18 września, która po obliczeniu powiększyła fundusz kolonjalny o zł. 117.61.

W tymże dniu odbyła się zabawa ludowa w parku gwarectwa hr. Renard, która brutto przyniosła zł. 3.414.72, wydatki zł. 1.170.14, pozostało więc czystego zysku zł. 2.244.58.

Zarząd ligi morskiej i kolonjalnej w Sosnowcu składa tą drogą serdeczne „Bóg zapłać" wszystkim tym, którzy przyczynili się w jakikolwiek sposób do powiększenia funduszów ligi Przedewszystkiem zaś składamy serdeczne podziękowanie gwarectwu hr. Renard za udzielenie parku, dyrkecjom kopalni i miejscowemu kupiectwu za złożone fanty na rzecz loterji, specjalnie zaś targowicy sosnowieckiej, za cenne dwa fanty.

Miasto swemu seminarjum.

NOWE INWESTYCJE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIEGO W ZAWIERCIU

W niespełna dwa lata, zawdzięczając usilnym zabiegom dyr. H. Jakliczowej seminarjum nauczycielskie żeńskie w Zawierciu, zdobyło nawet własnego placu w b. parku „Bronisławów". W lecie rb., zawdzięczając komisarzowi Langertowi, na placu tym wybudowane zostało b. ładne boisko sportowe, którego brak od kilku lat dawał się seminarjum we znaki.

Boisko to wybudowane zostało całkowicie przez magistrat z własnych materjałów, robocizna zaś pokryta została z funduszów przeznaczonych na zatrudnianie bezrobotnych. W tych dniach na placu tym wybudowany został przez magistrat domek parterowy o 2 ubikacjach, przeznaczonych narazie na szatnie, w przyszłości zaś po wybudowaniu gmachu seminarjum, o co b. usilnie zabiega i troszczy się dyr. Jakliczowa, budynek ten przeznaczony być może na mieszkanie dla stróża.

Wczoraj przed południem budynek ten został przez komisarza Langerta oddany do użytku dyr. seminarjum p. Jakliczowej, która zkolei oddała go pod opiekę i do użytku p. J. Łosikównie, nauczycielce wychowania fizycznego.

Zaznaczyć należy, że budynek ten wybudowany został przez magistrat z własnej cegły, wyprodukowanej na dzierżawionej przez miasto cegielni, robotę zaś wykonali murarze i cieśle zatrudnieni na robotach publicznych.

Podpalaczka z namowy męża.

ZAMIAST ASEKURACJI — WIĘZIENIE.

Podczas nieobecności gospodarza z Imbramowic, gm. Jangrot, Franciszka Serwatki, który wyjechał na odpust aż za Kraków, wybuchł w jego obejściu gwałtowny ogień, który strawił prawie całe gospodarstwo. Upozorowano, że ogień powstał wskutek złego przewodu komina, tymczasem drobiazgowe dochodzenie wykazało, że pożar powstał z podpalenia i to samej gospodyni Marjanny Serwatka. Do tego karygodnego czynu namówił ją mąż, ratując się przed długami i licytacją. Serwatka jest w kłopotach materjalnych, już mu raz sprzedano z licytacji gospodarstwo, które nabył Jan Gawędny z Będzina. Majątek ten jednak Serwatko odkupił, lecz popadł jeszcze w większe długi, od których chciał się ratować podpaleniem zagrody i podjęciem dość wysokiej asekuracji.

KONFERENCJA KIEROWNIKÓW SZKÓŁ POWSZECHNYCH W BĘDZINIE.

Onegdaj w lokalu szkoły powszechnej 3 w Będzinie odbyła się, przy udziale inspektorów szkolnych St. Luchowca i L. Błasińskiego powiatowa konferencja kierowników szkół powszechnych. Przewodniczył konferencji kierownik szkoły Fr. Żebrowski.

Tematem obrad było: omówienie 7-mio letniego planu pracy wychowawczej, dydaktycznej, administracyjno - gospodarczej i społeczno oświatowej kierowników szkół.

—oOo—

(b) **Otwarcie świetlicy.** Jutro o godz. 7-ej wiecz. w lokalu przy ul. Modrzejowskiej (hale targowe) odbędzie się otwarcie świetlicy klubu młodzieży im. marsz. J. Piłsudskiego.

Z DĄBROWY.

(d) **Propagandowy dzień racjonalnej gospodarki ogrodowej i rolnej.** Staraniem strzemieszyckiego koła towarzystwa miłośników ogrodnictwa w ubiegły piątek w Strzemieszycach Wielkich odbył się propagandowy „dzień racjonalnej gospodarki ogrodniczej i rolnej".

W pięknie udekorowanej sali kina „Paw" zebrali się przedstawiciele miejscowych organizacyj, posiadacze ogrodów oraz liczni sympatycy T. M. O.

Na program złożył się referat p. B. Burskiego, oraz film propagandowy o ogrodach działkowych pt. „W krainie słońca", który dzięki swej udanej realizacji wywarł na zebranej publiczności duże wrażenie. Całą imprezę zakończył okolicznościowem przemówieniem p. Tadeusz Lis.

(d) **Baczność byli marynarze!** Zarząd oddziału L. M. i Kol. prosi wszystkich marynarzy zarówno floty wojennej, jak i handlowej do zgłoszenia się dnia 3 bm. o godz. 7-ej wiecz. do szkoły powszechnej im. M. Konopnickiej, celem zarejestrowania się i zapisania do sekcji b. marynarzy przy L. M. i Kol.

Ze względu na konieczność wzięcia udziału w „Tygodniu Bandery" obecność wszystkich b. marynarzy jest konieczna.

—oOo—

BUDOWA POMNIKA W GOŁONOGU.

Oddział związku strzeleckiego wspólnie ze związkiem podoficerów rezerwy powziął myśl wybudowania w Gołonogu pomnika poległym żołnierzom. Część funduszów potrzebnych na ten cel zdołano już zebrać.

Dalszą akcję, celem zdobycia potrzebnych funduszów będzie przedstawienie, które odbędzie się dziś o godz. 6-ej wiecz., w lokalu szkoły powszechnej nr. 2. Wystawiona zostanie sztuka „Carscy bohaterowie".

Poza tem popisywać się będzie chór klubu im. marsz. Piłsudskiego.

Miejscowe społeczeństwo powinno poprzeć tę imprezę i udzielić całkowitej pomocy inicjatorom tego projektu, aby w najkrótszym czasie na tablicy pomnika mogły być wyryte nazwiska poległych obrońców ojczyzny.

Z CZELADZI.

(c) **O odzież i dożywianie dzieci szkolnych w Czeladzi.** Onegdaj w szkole przy ul. Będzińskiej, członkowie dozoru szkolnego w Czeladzi obradowali nad sprawą zaopatrzenia dzieci biednych i bezrobotnych rodziców w ciepłą odzież i obuwie na zimę, oraz powiększenia ilości dożywianych dzieci w szkołach.

Ilość dożywianych dzieci we wszystkich szkołach dozór pragnie powiększyć do 600.

W najbliższych dniach dozór ma się zwrócić w tej sprawie do komitetu niesienia pomocy biednym i bezrobotnym w Czeladzi.

—oOo—

Z ZAWIERCIA.

(z) **Szybobicie.** Biegusowi Feliksowi (Mrzygłodzka) wybito parę szyb w oknie.

(z) **Amator cudzego mięsa.** Rusinek Małka zameldowała o skradzeniu jej z jatki przez niejakiego Zygmunta Pośpiecha 2 kg. mięsa.

(z) **Przywłaszczenie.** Słaboń Adela (Maciejewskiego 8) złożyła zameldowanie w policji o przywłaszczeniu rzeczy przez jej własnego męża.

(z) **Repertuar kin.** Kino „Arlekin" „Ogród Allacha"; nadprogram pogrzeb śp. Żwirki i Wigury.

—O—

Z OLKUSZA.

(ol) **Praca w kołach gospodyń wiejskich.** W ostatnich dniach w kołach gospodyń wiejskich w Sławkowie, Bolesławiu, Białym Kościele i Grzegorzowicach, odbywały się trzy dniowe kursy przetworów owocowych i warzyw, prowadzone przez instruktorkę wojewódzką, p. Malarską i instruktorkę p. Trebniównę z Olkusza. Kursy te cieszyły się wszędzie dużą frekwencją i zainteresowaniem, a zostały zakończone wczoraj.

Prawdziwy romans cygański.

Posażna jedynaczka w obozie króla Kwieka.

Wielką sensację przeżyła ostatnio żydowska dzielnica Warszawy. Zamieszkały przy ul. Dzielnej właściciel wielkiej firmy galanteryjnej p. M. R. miał córkę, Dorę, dokoła której kręciły się roje młodych ludzi. Wielokrotnie oświadczano się o jej rękę, lecz bez powodzenia. Niewiasta miała wyższe aspiracje, marzyła przedewszystkiem o dokończeniu studjów prawniczych i wyjeździe zagranicę.

Rodzina R. spędziła lato w Miedzeszynie. Pewnego dnia, do willi zgłosiła się cyganka, by, jak to zwykle bywa, powróżyć. Wraz z cyganką przybył młody cygan, rzeczywiście piękny. Cygan wywarł na pannie Dorze wielkie wrażenie. Zawiązała z nim rozmowę i po kilku dniach uciekła z domu.

Bojąc się kompromitacji, rodzice nie meldowali o wypadku policji. Zaangażowali prywatnego detektywa, który na własną rękę przeprowadził poszukiwania zaginionej niewiasty.

Po kilku dniach rodzice dowiedzieli się o losach jedynaczki. Okazało się, że uciekła na Marymont do królewskiej rodziny Kwieków. Romans z cyganem, Daniłą Paraskiewopuło, doprowadził do związku małżeńskiego. Uroczystość odbyła się w cerkwi w Białymstoku. Panna Dora przyjęła prawosławie, przebrała się w strój cygański, owiązała chustką głowę i rozpoczęła poważne studja nad wróżeniem z kart, by stać się podobną do cyganek, zamieszkałych w obozie.

Ojciec neofitki postarał się o widzenie z córką, jednak nie zdołał jej nakłonić do powrotu. Nietrudno sobie wyobrazić, jak wielkie było rozgoryczenie w rodzinie. O wypadku tym nikomu nie opowiadano, lękając się plotek i złych języków.

Aż wreszcie wczoraj lekkomyślna córka powróciła do ojca, błagając go ze łzami w oczach o przebaczenie. Życie wśród cyganów wywarło na niej wrażenie przygnębiające. Kobiety cygańskie są to właściwie niewolnice, pracujące ciężko na swych, udekorowanych w złote guzy, mężów. Nie mogła znieść takiego traktowania i uciekła.

Obecnie toczą się pertraktacje rozwodowe z Daniłą. Skończy się niewątpliwie na kilku setkach dolarów. Po rozwodzie w konsystorzu prawosławnym, będzie przeprowadzona formalność powrotu panny Dory na judaizm.

ZE SPORTU.

Dziesięć strzałów ku chwale ojczyzny

W tygodniu obrony narodowej w czasie od dnia 25 bm. do 2 bm., czyniony rachunek sumienia, z tego czy zdolni jesteśmy stworzyć ojczyźnie ten najmniej zawodny mur obrony, jakim jest celność strzałów.

Dlatego też związek strzelecki, jako główny kierownik i organizator sportu strzeleckiego w Polsce, organizuje w dniu 2 bm. wielkie strzelanie pod hasłem „Dziesięć strzałów, ku chwale ojczyzny".

W dniu tym wszystkie strzelnice całej Polski otwarte będą dla obywateli, którzy zechcą swą niezłomną wolę obrony granic państwa zadokumentować dziesięcioma celnemi strzałami.

Strzelanie na strzelnicach odbywać się będzie z broni polskiej, polską amunicją, ażeby silniej jeszcze zadokumentować, że do obrony kraju nie potrzeba nam cudzej pomocy.

Polska, kraj otoczony wrogami, liczy na każdego swego obywatela. Ten kogo zabraknie w szeregu, wzmacnia siłę wroga, staje się więc jego sprzymierzeńcem.

Spełnijmy więc wszyscy nasz obowiązek. Niech setki tysięcy polaków zgromadzone na strzelnicach w dniu 2 bm., świadczą o tem, że każdy, kto zachłanną ręką odważyłby się sięgnąć po nasze ziemie, spotka się z gradem celnych strzałów.

I niechaj strzały te rozebrzmią w całej Polsce, wrogom na ostrzeżenie, swoim na otuchę.

W dniu tym każdy polak, każda polka winni oddać dziesięć strzałów ku chwale Ojczyzny.

Strzelanie to w powiecie będzińskim odbędzie się w następ. ośrodkach: w Sosnowcu. Strzelnica przy ul. Aleja przy boisku komendy PW. i WF. Porąbce, Grodźcu, Rogoźniku.

Początek strzelania o godz. 9 rano. Warunki strzelania odległość 50 mtr, tarcza 50 × 20 cm.

Na strzelanie to komenda posiada Z. S. przygotowała szereg cennych nagród.

E. Zarychta.

ZAWODY MOTOCYKLOWE NA TORZE „UNJI" W SOSNOWCU.

Jak się dowiadujemy, sekcja motocyklowa STS. „Unja" organizuje w dn. 16 bm. ostatnie w bieżącym sezonie torowę wyścigi motocyklowe. Na program wyścigów złożą się: bieg o mistrzostwo Zagłębia na r. 1932 dla wszystkich kierowców zrzeszonych w klubach Zagłębia, bieg o ustalenie rekordu toru oraz szereg innych biegów, w których mają wystąpić znani zawodnicy krajowi, jak: zespół bielski z **L. Barouem** na czele, mistrz Krakowa **Cz. Gębala**, as warszawskiej „Legji" **Langer, Breslauer** i inni.

W związku z powyższemi wyścigami rozpoczną się wkrótce na torze STS. „Unja" treningi motocyklowe.

„DZIEŃ SPORTOWY" OCHOTNICZEJ STRAŻY OGNIOWEJ ZAKŁADÓW „C. G. SCHöN" W SOSNOWCU.

W uzupełnieniu poprzedniej notatki, dotyczącej „dnia sportowego" ochotniczej straży zakładów „C.G. Schön" w Sosnowcu, na skutek różnych zapytań, zawiadamia się zainteresowane organizacje i osoby, że trasa biegu sztafetowego prowadzić będzie ulicami: Będzińską, Orlą, Żeromskiego i 3-go maja (godzina 8.30); trasa biegu ogólnego — Będzińską, Most na Przemszy, Dworzec N. Będzin i Chemiczną, — zaś trasa marszu w maskach ulicami: Będzińską, Orlą, Żeromskiego, Kościuszki, Most na Przemszy, Perla i Chemiczną.

Wszystkie inne, podane w programie zawody lekkoatletyczne, gry i zabawy sportowe odbędą się w placu fabrycznym zakładów „C. G. Schön" przy ul. Chemicznej. Żadnych opłat niema.

Kierownictwo „Dnia" spoczywa w rękach por. Ślusarczyka i instr. okręg. Jaroszewskiego. Głównym sędzią zawodów jest prof. Dobrowolski. Dalsze zgłoszenia zrzeszonych i nie zrzeszonych zawodników przyjmuje się do dnia 7 bm.

Z uwagi na ludowy charakter imprezy, dostępnej dla wszystkich, a nie obliczonej na żadne zyski — należy się spodziewać, że zainteresowanie będzie naprawdę duże.

—O—

ZAWODY PING — PONGOWE W SOSNOWCU.

Klub młodzieży polskiej im. marszałka Piłsudskiego przy hucie Milowice dziś o godz. 16.30 rozegra koleżeńskie zawody ping — pongowe z pierwszym klubem młodzieży w Sosnowcu.

Zawody odbędą się w lokalu ochronki przy hucie „Milowice".

KSAWERY MONTEPIN.

BRATOBÓJCA

Romans.

35.

— O! tym nie potrzebujemy się zajmować. On zgryzie takie ziarnko, że się obudzi w południe.

— Pozostaje służąca Ryszarda.

— W niedziele i święta chodzi do swego syna, stolarza w Vincennes, wraca dopiero z rana.

— O której godzinie nasza wizyta?

— Między dziesiątą a jedenastą. O wpół do dwunastej czekać na ciebie będę na wybrzeżu Sekwany o pięćset jakie kroków od wejścia do doków... Przyjdź pieszo, żeby nie jeździć... i tak niepotrzebnie pokazywałeś się dziś z rana w fabryce... Po fakcie odjedziesz z fabryki na rowerze. Czy masz przy sobie przewodnik kolejowy?

— Mam, oto jest...

Klaudjusz zaczął przerzucać kartki.

— Bruksela! wyrzekł. Tak. Na Brukselę pojedziesz do Berlina.

Poszukał godzin odjazdu pociągów nocnych.

— Dwunasta minut dwadzieścia! rzekł z zadowoleniem. Będziesz już w Belgji, gdy w Saint - Ouen spostrzegą, że kasa pusta. A teraz chodźmy na obiad.

Dwaj wspólnicy wyszli z hotelu i udali się do jednej z restauracyj w pobliżu placu Rzeczypospolitej.

Było już późno, nie mówiąc już nic o uknutym spisku. Obadwaj byli weseli, obadwaj patrzyli w przyszłość różowo. Pierwszy Klaudjusz zauważył, że pozostali w restauracji sami.

— Która godzina? zapytał Roberta.

Ten wyciągnął z wieszonki piękny chronometr na łańcuszku, przybranym licznemi brelokami.

— Jedenasta! wyrzekł, spojrzawszy na tarczę emaliowaną.

Na widok tego pieścidełka wielkiej wartości, Klaujusz nie mógł powstrzymać się od zdziwienia.

— Jakto, zawołał ze śmiechem, czy niema lombardów w Berlinie?

— E! widzisz, odparł Robert, choćby mi zabrakło do ust co włożyć, nie rozstałbym się z nim... Ten zegarek, ten łańcuszek i breloki, to pamiątka od mej żony z czasów, kiedy jeszcze szalała za mną... Ale nigdyby mi nie przebaczyła rozstania się z tem cackiem, z którem łączy ją wspomnienie miłości... Kazała mi przysiąc, gdy mi go dawała, że go [illegible] dla jej syna, jeżeli nie będziemy mieli dzieci.

— Cały romans! wyrzekł Klaudjusz drwiąco.

— Zapewne, ale będę potrzrzebował swej żony w swoim czasie i nie chcę jej zranić śmiertelnie dla takiej bagatelki. Ogranicza mnie w wy[illegible], to prawda, ale zresztą moja to wina, nadużywałem jej zaufania, przepuściwszy trzy czwarte jej posagu. A gdy będę uległy, pogodzę się z żoną i będę mógł dostać w swe ręce resztę. Rozumiesz mnie.

— Rozumiem, że masz słuszność, odparł Klaudjusz, który wziął zegarek i przyglądał się brelokom, jako amator.

— Prawdziwe klejnociki... To kosztowało sporo pieniędzy.

Robert wskazał na jeden z breloków.

— Spójrz na tę pieczątkę to prawdziwe cudo...

— Lew, trzymający w szponach szmaragd.... Cyzelowany ręką mistrza

— Szmaragd jest nowoczesny, ale oprawę przypisują Benvenutowi Cellini.

— Doprawdy to możebne. Co znaczą te dwie litery H. N. wyryte? To nie twoje cyfry.

— To cyfry pierwszego męża, Henryka de Neyle. Jeden z handlarzy starożytności w Berlinie ofiarował pokaźną sumę za nią.

— Kółko, trzymające łańcuch nie jest bardzo zużyte! zauważył Klaudjusz. Przy silniejszem szarpnięciu może się zerwać. Miej się na baczności...

— Masz słuszność, rzekł Robert przyjrzawszy się.

Przyniesiono rachunek. Zapłacił Klaudjusz.

XV.

Po wyjściu z restauracji majster przypomniał swemu przyjacielowi, gdzie się mają spotkać przed wyprawą, następnie udał się na pociąg do Saint - Ouen.

Brat Ryszarda Verniere przechadzał się jeszcze pół godziny po bulwarze, paląc cygaro, potem znów wrócił do hotelu.

Nie będziemy się rozwodzili nad wyjątkowo i doszczętnie zepsutą naturą tej osobistości.

Rozmowa, jaką miał z bratem swym, objaśniła już czytelnika w tym przedmiocie, gdyż żadem z zarzutów, uczynionych mu przez przemysłowca, nie był kłamliwy.

Robert Verniere nie miał ani wiary, ani godności, ani patrjotyzmu. Czcił tylko złotego cielca!

c. d. n.

—0—

Magistrat m. Sosnowca niniejszem podaje do ogólnej wiadomości, że zarządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 8 sierpnia 1932 r. (Kiel. Dz. Wojew. Nr. 23 z dnia 17. IX. 1932 r.) **zostały ustanowione przepisy miejscowe o zaopatrywaniu ludność w wodę oraz o usuwaniu nieczystości i wód opadowych w mieście Sosnowcu. W myśl** § 96 wymienionych przepisów wchodzą one w życie **w 2 miesiące po ogłoszeniu ich w Kieleckim Dzienniku Wojewódzkim t. j. z dniem 17 listopada 1932 r.**

Przepisy są do wglądu i do nabycia w biurze Kanalizacji i Wodociągów m. Sosnowca, ul. Teatralna Nr. 4.

Kierownik Tymczasowego Zarządu m. Sosnowca
(—) W. KUŹNIAK.

Posady i prace.

POTRZEBNY inteligentny sprzedawca przy kiosku z gazetami. Wymagana kaucja zł. 300. Oferty J. Hlawski, Sosnowiec, 3-go Maja 23.

POTRZEBNI chłopcy biurowi. Kaucja gotówkowa wymagana. Oferty „Expres Zgałębia“ Będzin „Egzystencja“.

EKSPEDJENTKA - kasjerka potrzebna do Zawiercia za kaucją lub poręczeniem. Oferty „Expres“ Sosnowiec pod „Energiczna“.

EKSTERNISTA - maturzysta znający prace fizyczne, umysłowe, zawodowe, kopalniane, prosi o pracę robotnika, urzędnika, woźnego, subjekta. Miejscowość, warunki obojętne. Zgłoszenia proszę składać „Expres“ Dąbrowa pod „Zdolny“.

POTRZEBNA panienka do sklepu spożywczego. Będzin, Polna 23, Seweryn P.

OSOBA w średnim wieku zajmie się gospodarstwem domowem u jednej lub dwuch osób. Najchętniej na wyjazd. Adresy składać „Expres“ Będzin.

POSZUKUJE szofera - mechanika specjalisty w reperacji samochodów wszelkich typów. Oferty do administracji pod „Mechanik“.

HANDLOWIEC dobrze obeznany w handlu poszukuje posady sklepowego, inkasenta, magazyniera. Złoży kaucji 1500 zł. Świadectwa handlowe posiada. Zgłoszenia kierować pod „Handlowiec 1500“ — „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Piłsudskiego 8.

POSZUKUJE inteligentnych agentów (tek) do pracy oraz zastępców na terenie woj. Kieleckiego i Śląskiego do sprzedaży. Nowość dotychczas niewidziana. Potrzebna w każdym domu. — Zgłoszenia piśmienne lub osobiste Sosnowiec, Kaliska 43 m. 10 od 10 — 6 wieczorem.

POTRZEBNY podręczny do szytej roboty szewskiej oraz panienka do szycia. Wiadomość A. Noskowicz, Targowa 5, Sosnowiec.

POTRZEBNY handlowiec, branży spożywczej. Zarobek 200 zł. miesięcznie zapewniony. Koń z bryczką do dyspozycji. Gwarancja 450 złotych got. pożądana. Firma „Hel“ Sosnowiec, Targowa nr. 11.

POTRZEBNA kucharka przychodnia. Kawiarnia „Basia“ Sosnowiec, Warszawska 6.

LOKALE

MIESZKANIE podwójne do wynajęcia. Wiadomość Sosnowiec, Tylna 24 u właściciela.

POSZUKUJĘ 3 do 5 ubikacji mieszkalnych w centrum Sosnowca. Czynsz roczny. Zgłoszenia Sosnowiec telefon 12-03.

GARAŻE murowane oraz szopa do wynajęcia. Sosnowiec, Stara 3.

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią w śródmieściu w lepszym domu. Wiadomość administracja.

PRZYJMĘ dwuch panów z całodziennem utrzymaniem. Orla 14, Batko.

25 ZŁOTYCH pokój umeblowany słoneczny, swobodny. Wiadomość Staropogońska 16 u dozorcy.

SKLEP i 2 pokoje z kuchnią do wynajęcia. Będzińska 39.

ZA wypożyczenie 1.500 zł. oddam pokój z kuchnią w procencie. Wiadomość w administracji „Expresu“.

POKÓJ UMEBLOWANY do wynajęcia zaraz. Sosnowiec, Piłsudskiego 16 m. 15.

KUPNO i SPRZEDAŻ

KUPIĘ gospodarstwo rolne za gotówkę, mogę przejąć dług hipoteczny. Zgłoszenia „Expres“ Sosnowiec pod „Zaraz“

SPRZEDAM dom 25 prętów placu. Dąbrowa Górnicza, Narutowicza 16.

MOTOCYKL angielski dobry na chodzie sprzedam bardzo tanio. Sosnowiec, Dziewicza 11.

PIANINO koncertowe krzyżowe 850 — sprzeda okazyjnie Barenblatt, Będzin, Kołłątaja 30.

SKLEP spożywczo - kolonjalny z urządzeniem i towarem sprzedam w śródmieściu Dąbrowy przy sklepie 2 pokoje z kuchnią. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

SPRZEDAM sieczkarnię motorową i miech kowalski, tamże potrzebny pomocnik kowalski obeznany z robotami powozowemi. Dąbrowa, Królowej Jadwigi 23.

SPRZEDAM auto limuzynę bardzo tanio tylko zaraz. Zagórze, Miraszewskich 5.

ENCYKLOPEDJĘ Trzaski w półskórkowej oprawie kupi zaraz księgarnia „Polonja“.

DWIE palmy „Fenix“ pół metra wysokie sprzedam. Grodziec, Foszman Nowak.

PLACE do sprzedania, jeden na Szkolnej, a dwa koło kopalni Jadwigi w Zagórzu. Wiadomość Zagórze, Wiejska 5. Krupa Władysław.

SPRZEDAM aparat 3-ch lampowy lub zamienię na motocykl. Będzin, 1-go Maja 96, Mrowiec.

SPRZEDAM magiel. Będzin, Podzamcze 38, Marjan Grzegorczyk.

NARZĘDZIA rolnicze okazyjnie sprzeda Związek Właścicieli Gruntów: Kopiarkę konną, młockarnię, wialnię, kultywator, 3 siewniki: konny, ręczny do zbóż i do nawozów sztucznych. Czeladź, Bytomska, Kucewicz. 8 października — sobota godz. 15-ta.

FUTRO damskie ładne sprzedam tanio. Wiadomość Czeladź ul. Węgroda Dolna 37, W. Pająk.

DOM 5 ubikacji, ogród, nadające się na letnisko sprzedam. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

KUPIĘ wóz w dobrym stanie jednokonny zaraz. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

BIELIŹNIARKĘ z lustrem kupię okazyjnie. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

SPRZEDAM dom ze sklepem dobrze prosperującym. Dąbrowa Górnicza, Robotnicza 3.

SPRZEDAM walce 500x225 mało używane i kasper. Wiadomość Będzin, Plac 3-go maja 9. Białoczerkowski.

ZABEZCEN kino-aparat nowy i kasę pancerną sprzedam. Zalcberg Sosnowiec, Kołłątaja 11.

HARMONJE sprzedam stolikowe, chromatyczne, półtonowe z mechaniką. Sosnowiec, Pogoń, Majowa 3. Pietrow.

Z POWODU wyjazdu sprzedam budkę dobrze prosperującą. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dom 16 ubikacji, 2 sklepy w dobrym punkcie, blisko Jasnej Góry, w rynku, dwa razy tygodniowo targ. Wiadomość Częstochowa, Rynek Wieluński 2, Guznowski.

SKLEP spożywczy w dobrym punkcie z towarem i urządzeniem oraz mleczarnia z centryfugą do sprzedania. Wiadomość administracja.

SAMOCHÓD „Fiat“ 505 6-cioosobowy, kryty sprzedam w bardzo dobrym stanie. Wiadomość u dozorcy domu Piłsudskiego 14. Sosnowiec.

SKLEP SPOŻYWCZY sprzedam tanio w dobrym punkcie z powodu zmian rodzinnych. Sklep, pokój, kuchnia, czynsz miesięczny 26 złotych. Wiadomość „Expres“ Sosnowiec.

KINO aparat „Główka“ sprzedam Lolo M., Modrzejów, Henryka 28.

SPRZEDAM fortepian, kredens i kontuar. Dąbrowa, Kościuszki 3, Mąbra.

SPRZEDAM gramofon z płytami albo zamienię na rower. Środulka, Piotrkowska 5, Filarski.

DO sprzedania motor „Perkun“ na ropę i młockarnie szorokomłotną, w dobrym stanie, cena 2500 zł. Kubik Antoni w Nowej Wsi, gm. Mierzęcice.

SPRZEDAM tanio chryzantemy gatunkowe. Sosnowiec, Będzińska 45. ogród Nowakowskiego.

SPRZEDAM maszyny kant-walc blacharskie duże do wyrobu cegieł z piasku, 3 stajnie do wynajęcia. Sosnowiec, Małachowskiego 14, Ramus.

Nadworna fabryka pianin

T. BETTING sprzedaje na niezwykle dogodnych warunkach. Informacje i wszelkie sprawy załatwia nasz przedstawiciel p. S. Kagan w Będzinie, Małachowskiego 9. Ceny zniżone

Tapicer

Poleca otomany, tapczany, materace, kozetki klubowe, nowe i przeróbki po cenach bardzo niskich. Robota solidna. Sosnowiec, ul. Nowopogońska 16, Piotr Tomczyk.

DO sprzedania sklep spożywczy w Zagórzu, punkt dobry. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

Maszynę

do szycia gabinetową z 4 szufladami i bębenkową zwykłą sprzedam tanio, używaną bębenkową za 160 zł. Sosnowiec, Narutowicza 20 m. 33. Harlak.

Z POWODU wyjazdu sklep z urządzeniem i towarem oraz meble do sprzedania w Zagórzu. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

SPRZEDAM biurka, bibljotekę, toaletę, wieszak do przedpokoju dębowy. — Sosnowiec, Kowalska, plac kościelny, Maj.

NIEZWYKŁA okazja, wyprzedaż pięknych drzewek owocowych po niskiej cenie. Zawiercie, Senatorska, Kaszyński.

PIEC KAFLOWY szamotowy przenośny do sprzedania. Cukiernia „Sielanka“ Dąbrowa.

15 lat. **DOMEK** przy ul. Tatrzańskiej Sosnowiec 8 mieszkań 6.000. **PLACE** dwa 15-prętowe przy Tabelnej 1.300 jeden. Zgłoszenia Warszawska 12 Biuro „Pomoc“ Sosnowiec.

DO sprzedania sklep z urządzeniem i mieszkaniem. Wiadomość w administracji.

Otomanę

Dywanową, materace, kozetki, ceny bardzo niskie. Sosnowiec, 1 Maja 14, Tomczyk.

SPRZEDAM młyn wodny z powodu zmiany rodzinnej i dobrej okolicy, 36 mórg ziemi, 7 łąki I klasa, 10 bydła, 10 świń, 2 konie, inwentarz, dochód roczny netto 12.000 zł. Cena 50.000, zostanie hipotecznie 15.000. **DOM** Król.-Huta 42 mieszkań, dochód miesięczny 350 zł., — wpłaty 8.000 — 30.000 kasa miejska na

PIEC kaflowy przenośny elegancki tanio nabyć możesz. Florjańska 22 m. 3 tamże kafle rozebranego pieca, cegły.

SPRZEDAM maszynę do szycia tanio 65 zł. dobrze szyjącą i szafę. Jęzor obok Niwki, Cebrat.

SZAFA, łóżka, kredens, stół duży sprzedam. Sosnowiec, Florjańska 11 m. 41.

HARMONJE nową stoliczkową sprzedam z zamianą. Będzin, Ksawerowska 48, Hetmańczyk.

ROWER w dobrym stanie i radjo 3 lampowe okazyjnie sprzedam. Kol. Zuzanna, Postrach.

DOM i 2 place do sprzedania. Wiadomość Mała 2, Gospodyni.

SKLEP „Warszawianka“ z telefonem i wygodnem mieszkaniem z powodu choroby do sprzedania na przystępnych warunkach. Sosnowiec, Nowopogońska 24, Grabowska.

OKAZYJNIE sprzedam gramofon najnowszy, luksusowy, szwajcarski dwuch sprężynowy, płyty najnowszego nagrania i używane nie drogo, skrzypce trzechćwierciowe, dwa rowery męski i dziecinny, pompę dwuskrzydłową nową lub zamieniam takowe. Dąbrowa, Łabędzka 13, Dobrowolski.

MASZYNĘ Singera bębenkową krawiecką w dobrym stanie sprzedam. Wiadomość u dozorcy domu Mościckiego 19, Sosnowiec.

WAPNO

palone, grube, wysokowydajne polecają: Wapienniki „BRYNICA“ w Czeladzi, telefon 20.

SZYNY BUDOWLANE i wąskotorowe drut kolczasty, oraz różne żelazo do użytku poleca: H. Pfeffer, Będzin, Małachowskiego 33.

OWOCARNIA do sprzedania z powodu naglącego wyjazdu. Wiadomość w administracji.

SPRZEDAM dwa place w cenie 2700 złotych. Wiadomość „Expres“ Dąbrowa.

ABRAM LIBER zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Pińczów.

Zgubione dokumenty
po 5 groszy za 1 wyraz.

SZCZEPAŃSKI ANTONI zgubił legitymację bezrobocia wydaną w Dąbrowie.

APOSTOLSKI KONSTANTY zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Będzin.

WALCZYK STANISŁAWA zgubiła kartę lekarską wydaną przez magistrat w Będzinie.

KOPACKI ANTONI zgubił dowód osobisty nr. 788829/W wydany przez Dyrekcję Kolejową Warszawską, który unieważnia.

WOJNAROWSKI BOLESŁAW zgubił książkę wojskową wydaną przez PKU. Sosnowiec, książkę nr. 84226 Kasy Chorych wydaną przez Kasę Chorych Sosnowiec.

Matrymonjalne.

JESTEM kawaler, posiadam 1200 zł. przystąpię do spółki do jakiegokolwiek interesu handlowego z inteligentną panią do lat 30, cel matrymonjalny. Zgłoszenia kierować: administracja „Expresu Zagłębia“ Sosnowiec dla „Wspólnika“.

SZATYNKA wysoka inteligentna, ale brzydka, lat 26 na stałej posadzie, pozna pana od lat 26 do 35 intelegentnego, bez nałogów, także na stałej posadzie. Cel matrymonjalny. Oferty z fotografjami nadsyłać do adm. „Expresu Zagłębia“ pod „Węzeł szczęścia“.

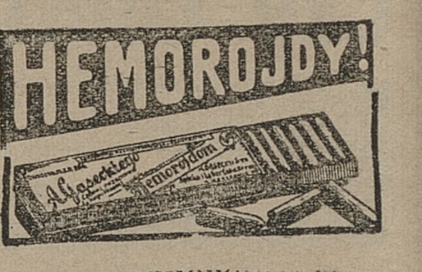
KAWALER, lat 37, na posadzie, pensja 400 zł., poszukuje inteligentnej pani w celu matrymonjalnym. Panie posiadające kilka tysięcy gotówki zechcą złożyć oferty wraz z krótkim życiorysem, o ile możliwe z fotografją, którą natychmiast zwrócę — do administracji „Expresu“ pod „Zdecydowany“. Wdówki nie wykluczone.

JEZIERSKI JAN zgubił książeczkę wojskową wydaną przez P.K.U. Sosnowiec.

Różne

GITARZYŚCI! Chcę się uczyć grać waszym instrumentem. Oferty do „Expresu“ pod „Zaraz“.

PRACOWNIA gorsetów St. Chorzelskiej poleca pasy i biustonosze podług najnowszych fasonów paryskich. Sosnowiec, Piłsudskiego 14/2.



[illegible] HEMOROIDALNE
„Varicol“ (z kogutkiem)
Usuwają ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają guzy (żylaki).
Sprzedają apteki.

OFIARA.

Byli współpracownicy firmy ekspedycyjnej A. Oppenheim: J. Balsam, H. Bernikier, M. Birmanowa, A. Branicki, M. Goldberg, H. Hamburger, A. Landau, O. Lejbowicz, H. Leszczyński, A. Traub złożyli w Tow. Dobrocz. Żyd. zł. 64 jako ofiarę na „Dom sierot“ ku uczczeniu pamięci bp. nieodżałowanego Maurycego Oppenheima.

„NOWOCZESNE“ zdjęcia pocztówkowe oraz do legitymacji i dowodów osobistych po specjalnie niskich cenach wykonuje Zakład **FOTO — „WERA“** Sosnowiec, 3 Maja vis a vis kościółka kolejowego.

2000 DO 3000 złotych, potrzebne na sfinansowanie przedstawicielstwa. Artykuł gotówkowy. Zysk gwarantowany. zł. 300 miesięcznie. Współpraca pożądana. Propozycje do administracji „Expresu Zagłębia“ w Sosnowcu pod „Przedstawicielstwo“.

CUKIERNIA „Astorja“ Dąbrowa Górnicza, 3-go Maja 15, obniżyła ceny smacznych obiadów: z dwuch dań 80 groszy, 3-ch 1 złoty.

MEBLE! Gabinet, stołowy, bibljoteka, sekretarz, wszystko w orzechu, łóżka, szafa dwuchdrzwiowa dębowa, i wiele innych rzeczy, bardzo solidnie wykonane poleca Ignacy Reszka, Sosnowiec, Orla 4, ceny i warunki przystępne.

POSZUKUJĘ wspólniczki z kapitałem 500 — 1000 zł. do samodzielnego prowadzenia sklepu spożywczego. Zgłoszenia piśmienne „Expres Zagłębia“ Dąbrowa pod „Rzetelność“.

PRZYBŁĄKAŁ się pies wilczej rasy, odebrać można Będzin, Ksawera, Staszica 19, Leon Blicharczyk.

PODAJĘ do publicznej wiadomości, że budka przy ul. Florjańskiej 14 po wyeksmitowanym Janie Zielińskim nie jest do wypuszczenia. Właściciel Wyszyński.

DO wydzierżawienia restauracja w dobrym punkcie. Wiadomość Będzin, ul. Prez. Mościckiego 7.

NA I numer hipoteki domu murowanego poszukuję około 15.000 zł. Wiadomość apteka w Szczakowie — najlepiej osobiście.

ZUZANNA. Podaję do wiadomości, że za obelgi i potwarz rzucone przez Sapernakową Katarzynę sprawę oddałem do sądu. Stan. Postrach, Kol. Zuzanna 34.

ODDAM na własność dobrej rodzinie zdrowego chłopczyka, ma 5 tygodni — niechrzczony. Magdalena Filipkowska, Lipowa 2.

ZAMIENIĘ wózek dziecinny prawie nowy za rower. Kuźnica 12, wiadomość u dozorcy.

Z DNIEM 1 października br. zostało otwarte przez B. Barburskiego w Kielcach przy ul. Staszica 1 Biuro Pośrednictwa w Kupnie i Sprzedaży nieruchomości, ruchomości i w wynajmie lokali. Czynności załatwia szybko i solidnie. Przyjmuje zgłoszenia za minimalną opłatą.

KRAWCOWA przyjmuje szycie — suknie, kostjumy, wykonanie pierwszorzędne, ceny przystępne. Sosnowiec, Swobodna 3, wejście przez portjernię.

DNIA 29 września idąc w Dąbrowie ulicami: 3-go maja, Sobieskiego, Piłsudskiego, Reymonta, zgubiono zegarek z branzoletką. Łaskawy znalazca zwróci za wynagrodzeniem „Expres“ Dąbrowa.

6 FOTOGRAFJI podczas odpustu zł. 4.95. Foto - Stelmaszczyk. Pogoń, Orla 4

OSTRZEŻENIE. Dowiedziałem się że po Zagłębiu, a w szczególności w Sosnowcu chodzą po domach jacyś osobnicy (żydzi) i podszywają się za agentów mojej firmy. Ostrzegam przeto, że żadnych agentów nie wysyłałem. Podszywających się pod moją firmę będę ścigać sądownie. Farbiarnia i pralnia chemiczna M. Augustowski, Dąbrowa, ul. Okrzei 36, filja Sosnowiec, Mościckiego 15.

CHCESZ mieć skutecznie napisaną i załatwioną każdą sprawę zwróć się do

Biuro pisania próśb

Bednarczyka w Dąbrowie za magistratem. Porady bezinteresownie.

Vydawca: Helena Monsiorska. Druk. „Expres Zagłębia“ Sosnowiec, ul. Teatralna 1, tel. 4-94. Redaktor odp.: Józef Oskólski.